Naturalną przypadłością każdego człowieka jest obserwacja. Mimowolnie, każdego dnia stajemy się obserwatorami i rejestrujemy różnego rodzaju zjawiska i fakty mające miejsce w życiu codziennym. W pracy bibliotekarza, obserwacja jest znanym pojęciem. Poprzez obserwacje możemy dostrzec potrzeby naszych czytelników i tym samym wyjść im naprzeciw. Czynimy to wzbogacając naszą ofertę oraz ułatwiając dostęp do wiedzy i informacji.

Mimo powszechnie panującej opinii, iż Polacy nie czytają, obserwacja bibliotecznych statystyk skłania do zgoła innych wniosków. Na dzień dzisiejszy w Bibliotece zarejestrowało się o osiemdziesięciu czytelników więcej w stosunku do roku ubiegłego. Łatwo więc można wnioskować, iż wskaźnik czytelnictwa w Bibliotece pnie się do góry.
Takie informacje uskrzydlają i motywują cały zespół do dalszego, prężnego działania.

W czym tkwi tajemnica sukcesu? Skoro dużo czytelników, to i mnóstwo dobrych książek! Na pytanie o czytelnicze preferencje najprościej odpowiedzieć, sięgając po listę bestsellerów. To, co czytamy zależne jest m in. od aktualnie panujących trendów. Pamiętamy, bowiem swoisty szał na Harrego Pottera J.K. Rowling czy choćby Miłość nad rozlewiskiem M. Kalicińskiej. Dużą rolę w promowaniu czytania odgrywają media w których reklamowane są książki i czytelnictwo. Kolorowe billboardy, reklamy i ulotki z pozytywnym rezultatem pełnią swoją funkcję.

Zatem po jakie książki najchętniej sięgają czytelnicy naszej Biblioteki? Najwłaściwszym byłoby stwierdzenie, że po wszystkie. Patrząc jednak wnikliwym okiem, można wyłapać czytelnicze gusta i guściki. Wśród dorosłych czytelniczek panuje moda na romanse, romanse historyczne, książki obyczajowe, pamiętniki i biografie. Nie brakuje również autorów powieści sensacyjnych, wojennych, fantasy i thrillerów. Młodzież chętnie zaczytuje się w powieściach o wampirach, głownie za sprawą S. Meyer i jej słynnej sagi Zmierzch, a także w powieściach fantasy. Dzieci natomiast sięgają po książki, których ekranizacje możemy aktualnie oglądać w kinach i w telewizji. Oczywiście biorę pod uwagę fakt, iż każdy z nas ma inną wrażliwość, a podane przeze mnie dane przedstawiają ogólny zarys czytelniczych gustów. To, po jakie książki sięgamy jest kwestią indywidualną. Faktem jest, że media kształtują nasz czytelniczy gust, a my chętnie sugerujemy się tym co się w nich pojawia.

Według mnie powinien jednak cieszyć fakt, iż czytelnictwo rośnie, a przeciętny użytkownik biblioteki sięga do lektury. Nawet jeśli media ukierunkowują nasz gust na pewne określone tory, to z każdą nowo przeczytaną książką świadomie dokonujemy selekcji i wybieramy to co jest zgodne z naszym wyczuciem estetycznym. Najbardziej cieszy mnie fakt, że panuje powszechna

moda na czytanie.

Książka jest trendy, a my coraz chętniej czytamy!
Drodzy czytelnicy, oby tak dalej!

Michalina Jędraszko